Modus Operandi

Tede

Kiedy się dowiem, że nie ma po co mówić do-zo
Że nasze drogi się rozchodzą, powieje grozą
Poznasz Tasa De Fleje, który się już nie śmieje
Wiesz to, że tak nie będzie, miej nadzieję
Bo póki tak nie jest, kumuluje zło wewnątrz
Jak coś będzie nie tak, eksploduje na pewno
W każdym z nas jest demon, mamy bestię w głębi
I mam przemoc i agresję w sobie na uwięzi
Uczę się je tępić, chociaż wciąż ich doświadczam
Nadstawiam drugi policzek, jak Twój Jezus wybaczam
Patrz otacza mnie syf, świat ludzi złych
Muszę to w sobie dusić i jakoś żyć z tym
Sprawiedliwość gdzieś jest, wszystko ma swój kres
Ma go moje życie, moja cierpliwość też
Wiesz mi, nie chcę budzić we mnie bestii
Bo jeśli tak się stanie, to zacznie się rzeź

W drodze na szczyt, szczęścia życz, zdrowia życz, jak chcesz żyć
Wierz mi, nie budź we mnie bestii, to modus operandi seryjnego mordercy
W drodze na szczyt, szczęścia życz, zdrowia życz, jak chcesz żyć
Wierz mi, nie budź we mnie bestii, to modus operandi seryjnego mordercy

Widziałem po parę razy każdą z siedmiu Pił
Myślę o moich wrogach kiedy oglądam ten film
Wiem, że stałbym się nim, na te kilka chwil
Gdybym wiedział, że zostało mi _ dni, abym żył
Chce z tobą zagrać w grę, chcę z tobą zagrać w grę
Proszę cię, dziś ja zagrać chcę
Masakra, jest rzeź i tryska krew
Jest apokalipsa według TDF
Wystarczy palców u obu rąk i nóg
A każdy z nich to wróg, co by tu być mógł
To czas by spłacić dług, szykuj sobie grób
A ostatnie co usłyszysz to tfuu

W drodze na szczyt, szczęścia życz, zdrowia życz, jak chcesz żyć
Wierz mi, nie budź we mnie bestii, to modus operandi seryjnego mordercy
W drodze na szczyt, szczęścia życz, zdrowia życz, jak chcesz żyć
Wierz mi, nie budź we mnie bestii, to modus operandi seryjnego mordercy

Heeej, heeej, hater! Spotkamy się zanim stąd odejdę
Jak będę wiedział, że nie mam nic do stracenia
Będę jak Ryszard C., przyjdę powiedzieć do widzenia
Parę rzeczy sprzedam, kupię dynamit, karabin
Pójdę pożegnać się z wami i po prostu was zabić
Nie mogę tego świata tak zostawić, wyrwę chwasty
Żeby przekaz był jasny, na czołach wyrżnę gwiazdy
Pozdrowienia od gwiazdy, nie wszystkich zarżnę
O kilku powiem prawdę i to będzie straszne
To będzie smutne, parę karier po prostu utnę
Sami się wpędzą w matnię i sami wejdą w trumnę
Więc ty i kumpel, i kumple kumpla
Życzcie mi zdrowia i szczęścia kurwa
Bo jak się dowiem, że coś ze mną nie tak
To przywita was demon TDF'a

W drodze na szczyt, szczęścia życz, zdrowia życz, jak chcesz żyć

Wierz mi, nie budź we mnie bestii, to modus operandi seryjnego mordercy
W drodze na szczyt, szczęścia życz, zdrowia życz, jak chcesz żyć
Wierz mi, nie budź we mnie bestii, to modus operandi seryjnego mordercy

Tak właśnie powstaje seryjny morderca skurwysynu
Już po ciebie kurwo idę, to jest Piła 8 dziwko!

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!